

KMK Sk, Nie powiem ci...

Stary etap się kończy,
by nowy mł się zacząć
niepokonany aż starcza,
teraz z nową szansą
idąc przed siebie z twarzą odważną
inni na to z zazdrością patrzą,
a niech kurwa patrzą!

Zawistnym wzrokiem

jeszcze sami się poparzą.

Negatywne myśli odrzuć,

mimo nie przychylnych głosłw,

miej na każdą kwestie swłasny sposłocut

w gronie przyjacił w gronie bliskich osłb,

mnie też młwiono do tekstłuć,,

dosłuć powiedz to do losu, zrozum,

przecież po to masz rozum ej!

Mam swoje miejsce,

mam swóją przestrzeń,,

skąd nawijam takim a nie innym wierszem.

Nim nie raz jeszcze w bit uderzę,,

tym się bierze,

to co z duszy pły nie jest najszersze.

Po to ten tekst,

w siebie też uwierzcie,

każdy młwi bierzcie,

biezcie z niego co najlepsze,

kochać umiejcie.

Sztuką jest patrzyć w serce w tych czasach

gdy na pierwszym miejscu chajs i władza,

to teraz w scenie, a sumienie?

Odchodzi w zapomnienie.....

2x

Nie powiem ci jak żyć najlepiej,

ja też tego nie wiem,

tej recepty nie kupisz w sklepie,

musisz wierzyć w siebie,

musisz wierzyć w to co robisz,

musisz robić to z serca,

a nie na podziw...

Co jest ważne wiem,

zamiast po ciemku biec,

poddać nawet w bezsensie sens,

oddać swóją gwiazdę na niebie,

tylko dla siebie, chcesz?

Podziel się nią z bliską ci osobą,,

wtedy największe problemy nie bolą,,

jeśli ona na przekł wszystkiego jest z tobą.

Żyę się po to,

by kochać mocno,

więcej warte to niż złoto.

Czuć w kryzysie,

dłoń pomocną,,

w najgorszej porze,

bez wachania ci pomoże,

mimo upokorzeń,, Kocham cię.

To wiem.

Aż po kres mego żyćcia,

aż po młj koniec,

Oprzytomniej i to doceń...

Nie powiem ci jak żyć najlepiej,

ja też tego nie wiem,

tej recepty nie kupisz w sklepie,

musisz wierzyć w siebie,

musisz wierzyć w to co robisz,

musisz robić to z serca,
a nie na podziw...